

# Hipoterapia przy parafii

*Przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Latowicach istnieje ośrodek hipoterapii. Inicjatorem założenia tego ośrodka jest ks. Damian Hołoś. Z zajęć rehabilitacyjnych korzysta coraz więcej dzieci.*

Ośrodek w Latowicach istnieje od niedawna. Inicjatorem jego utworzenia był proboszcz ks. Damian Hołoś. Rok temu ukończył kurs instruktora hipoterapii w Warszawie. Sam ośrodek powstał w kwietniu br. Na początku był jeden koń i konieczność budowy niewielkiej stadniny. Teraz na obszarze za kościołem mieści się stadnina z boksami, w których zamieszkują cztery konie. Dwa z nich są wykorzystywane do hipoterapii. Kiedy pojawiło się pierwsze chore dziecko, zaczął funkcjonowanie latowicki ośrodek hipoterapeutyczny. Z czasem w ośrodku zaczęły pojawiać się kolejne dzieci dowożone do Latowic przez rodziców. Obecnie piętnaścioro dzieci uczestniczy w takich zajęciach. Docierają one także z Ostrowa, Kępna, Krotoszyna, a nawet dalszych stron. Niektóre dzieci biorą udział w zajęciach hipoterapii systematycznie, natomiast inne sporadycznie. Liczba dzieci z zaburzeniami wzrasta i chociaż w swych środowiskach może

nie są dostrzegane, to jednak jest ich wiele. Inicjatorem ośrodka hipoterapii w Latowicach nie chce, by jakieś dziecko pozostało bez możliwości tego typu leczenia. - Chciałbym, żeby każde dziecko, które tutaj przyjeżdża, zostało przyjęte. Trudno przewidzieć zapotrzebowanie na tego typu rehabilitację, ale uczynię wszystko, by żadne dziecko nie zostało bez pomocy - powiedział ks. Damian Hołoś, proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Latowicach.

Pracą w latowickim ośrodku hipoterapii zajmuje się ks. Damian razem ze swoim pomocnikiem, także instruktorem hipoterapii, Romualdem Małotą. Dzięki dotacjom możliwe będzie rozwinięcie ośrodka, ponieważ dwie pary rąk nie wystarczą do tak ogromnej pracy. W początkowych zamiarach miał to być niewielki ośrodek, w którym z rehabilitacji korzystałoby 5-10 dzieci, ale liczba milusińskich ciągle wzrasta. Taka sytuacja wymaga zatrudnienia dodatkowo ko-

lejnych hipoterapeutów. Mimo że do hipoterapii są przeznaczone dwa konie, obecnie korzysta się w ośrodku z jednego, ponieważ do pracy z koniem i dzieckiem potrzebne są zawsze dwie osoby. Gdyby było więcej hipoterapeutów, wię-

cej dzieci mogłoby jednocześnie korzystać z tego typu leczenia. Zajęcia w Latowicach odbywają się cztery razy w tygodniu, ponieważ optymalnym rozwiązaniem dla dziecka są dwa spotkania w ciągu tygodnia. Praca z dzieckiem na koniu w ra-

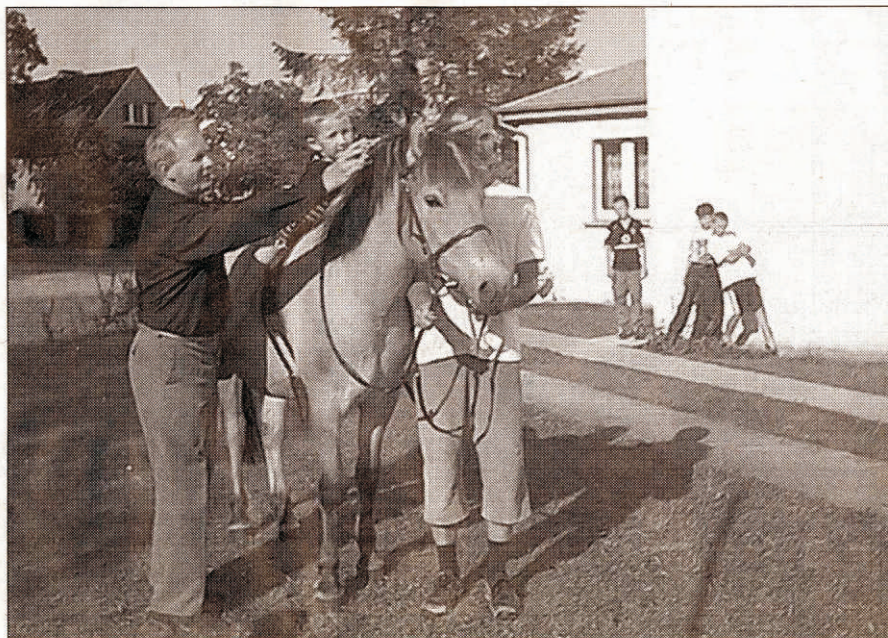
mach hipoterapii trwa od 20 do 30 minut, zaś czas ten jest uzależniony od możliwości fizycznych i psychicznych dziecka. Zanim jednak nawiąże się nić współpracy między dzieckiem a instruktorem, musi istnieć wzajemne zaufanie. - Po odbyciu kursu w Krakowie od półtora miesiąca pracuję w tym ośrodku. Jestem absolwentem Liceum Medycznego, a z końmi mam do czynienia od szkoły podstawowej - mówi Romuald Małota. - W mojej pracy liczy się zaufa-

nie, które muszę zdobyć u dziecka, z którym pracuję czy to przez rozmowę, czy ćwiczenia. Poza tym nigdy nie miałem do czynienia z tak małymi końmi. Owszem, w ramach mojej praktyki w Krakowie były małe konie, ale te są wyjątkowe.

W czasie, gdy dzieci pod opieką instruktora hipoterapii zażywają leczniczej przejażdżki, ich rodzice pozostają przez kilka godzin przy stadninie, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami na temat chorób swoich dzieci, sposobów pomocy i rozwiązywania problemów. Ks. Damian zamierza utworzyć dla nich miejsce, w którym mogliby spokojnie rozmawiać o nurtujących ich sprawach.

Otrzymane z Urzędu Gminy w Sieroszewicach środki finansowe oraz pieniądze z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ostrowie częściowo wykorzystano na budowę stajni. Pewna kwota jest przeznaczona też na wynagrodzenie dla instruktora. Warto dodać, że zajęcia hipoterapii są bezpłatne. Dzieci potrafią w inny sposób podziękować za okazaną im pomoc. -Zdarza się, że dzieci przywożą ze sobą starego chleba lub jabłek dla konia i mają wtedy wielką frajdę, że mogą jakoś tego konika wynagrodzić - stwierdza ks. Damian.

**Ewa KOTOWSKA**



*Coraz więcej dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych prowadzonych w ośrodku hipoterapii w Latowicach*

Fot. EK